

Ewa Dworzak-Żak*

DEMATERIALIZACJA ARCHITEKTURY

DEMATERIALIZATION OF THE ARCHITECTURE

Przyglądając się światowym i krajowym realizacjom ostatnich lat można zauważyć, że wielu wybitnych architektów, czy wiele wyróżniających się zespołów dąży do ograniczania stosowania materialnych środków wyrazu. Stara się, aby odbiór budynku kształtowany był także przez elementy niematerialne, takie jak swobodnie przepływające światło, ruch, efekty odbić i refleksów na płaszczyznach szklanych, harmonijne relacje z otoczeniem. Zakładają, że możliwa jest dematerializacja materialnej struktury budynku.

Słowa kluczowe: projektowanie architektoniczne, budynki użyteczności publicznej, dematerializacja struktury budynku

We can observe that many contemporary outstanding architects or distinguishing groups of architects try to limit the material, tangible ways of expression. They attempt to design buildings in such a way that they can be perceived also by means of some immaterial and intangible elements, such as smooth lighting, movement, the reflexive effects of the glass, harmony with the environment. They assume that a dematerialization of the tangible building structure is possible.

Keywords: design of architecture, public buildings, dematerialization of the building structure

Ostatnie dwudziestolecie przyniosło w Polsce wielką liczbę znaczących dzieł architektonicznych, przyniosło też jeszcze więcej pojedynczych obiektów lub całych zespołów przeciętnych czy wręcz niewydarzonych.

Jak powinna być kształtowana nowa zabudowa miast, terenów podmiejskich, małych miasteczek? Czy każda rzecz zbudowana powinna być dziełem wybitnym, manifestującym swą obecność, wyróżniającym się w przestrzeni czy tkance miasta?

Czy powinny powstawać tylko obiekty o cechach „wielkiej architektury” – będące dla projektującego je architekta pretekstem do realizacji własnych ambicji i marzeń?

Przyglądając się światowym i krajowym realizacjom z ostatnich lat można zauważyć, że wielu współczesnych wybitnych architektów, czy wyróżniających się zespołów projektowych, staje się w coraz większym stopniu wierna idei „dematerializacji”. Zakładają oni, że możliwa jest dematerializacja materialnej struktury budynku, zatarcie granic między wnętrzem, jego otoczeniem i konstrukcją. Dążą do tego, aby odbiór budynku kształtowany był nie tyle przez jego fizyczną formę, co przede wszystkim przez elementy niematerialne, takie jak ruch, swobodnie przepływające światło, relacje z otoczeniem. Architektki ci starają się wzbogacić wyraz architektoniczny projektowanych obiektów

* Dworzak-Żak Ewa, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

wykorzystując działanie zmiennego, zależnego od pogody i pór dnia światła naturalnego, elektrycznego oświetlenia wnętrz, zewnętrznej iluminacji. Wykorzystują ogromne obecnie możliwości różnego rodzaju szkła, efekty odbić i refleksów, kontrasty płaszczyzn pełnych, półprzepuszczalnych i transparentnych, tak różnie oddziałujących na odbiorców.

Do ograniczania stosowania materialnych środków wyrazu dążą architekci tworzący w APA Kuryłowicz & Associates.

Po roku 1989 pojawiły się u i nas, niedostępne wcześniej materiały i technologie – pisze Stefan Kuryłowicz. Zachwyciliśmy się ich różnorodnością i możliwościami, jakie nam oferowały. Dziś dysponujemy tym wszystkim, lub prawie wszystkim, czym dysponuje się na świecie. Dlatego nadszedł moment refleksji. Mam na myśli umiar, stosowanie środków najprostszych i poszukiwanie innych niż materialne elementów do tworzenia naszej autorskiej architektury [1].

Jednym z budynków, które próbują „zniknąć”, zaprojektowanych przez APA Kuryłowicz & Associates jest biurowiec Polskich Linii Lotniczych LOT (2002) [2]. Obiekt zlokalizowany jest w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska na Okęciu w Warszawie. Ze względu na uciążliwy hałas elewacje zostały zaprojektowane jako podwójne, zintegrowane z wentylacją i chłodzeniem budynku. O rozwiązaniu tym zdecydowały w równym stopniu względy techniczne, ekologiczne jak i estetyczne – dążenie do „dematerializacji” obudowy zewnętrznej. Szklane elewacje odbijają niebo. Niebo widać też z centralnego atrium przekrytego wielkim świetlikiem. Zastosowanie nadruków – logo firmy LOT – na powierzchniach zewnętrznych tafli szklanych podwójnej fasady przyczynia się do jeszcze większego optycznego zatarcia granic pomiędzy wnętrzem i otoczeniem, jak też rozprasza światło dzienne i poprawia komfort wewnątrz pomieszczeń biurowych.

Już zwyczajne szkło w elewacjach, dzięki swej naturalnej refleksyjności – w zależności od kąta padania światła słonecznego i warunków atmosferycznych – daje zmieniający się układ plam i refleksów, pokazuje wnętrze lub odbija sąsiadujące budynki, niebo, zielen. Nocą tworzy migotliwą, świetlną mozaikę. Zaawansowane technologie produkcji szkła dają obecnie architektom szerokie możliwości uzyskiwania efektu transparentności budynku i wtapiania się w otoczenie (np. szkło refleksyjne, ornamentowane, drukowane, fotochromatyczne, termochromatyczne, elektrochromatyczne).

W Krakowie, na terenach Muzeum Lotnictwa Polskiego otwarto w 2010 roku nowy obiekt wystawienniczy, pełniący też funkcje konferencyjne, edukacyjne i biurowe [3]. Projektanci, architekci z berlińskiego biura Pysall.Ruge.Architekten oraz Bartłomiej Kisielewski z Krakowa, jako jedne z najważniejszych zasad komponowania przestrzeni przyjęli transparentność i relacje widokowe pomiędzy poszczególnymi jej częściami. Nowy obiekt Muzeum Lotnictwa Polskiego, o zdecydowanej, wyróżniającej się formie przypominającej wielkie betonowe śmigło, stanowi jednocześnie „bramę” do całego muzealnego kompleksu i ogromne okno, przez które z przedpola widać ekspozycję pod dachem i w plenerze. Wielkie tafle szkła w elewacjach skrzydeł ekspozycyjnych oraz wewnętrzne przegrody przeszklone zapewniają wzrokowy kontakt wewnątrz, jak też z otoczeniem budynku. Z foyer pierwszego piętra, przez szklaną ścianę, rozpościera się widok na całą największą salę ekspozycyjną, a dalej na samoloty stojące w zieleni, zabudowania dawnego lotniska, powstający Kulturowy Park Lotniczy. Przeszklenia sprawiają, że zewnętrzna ekspozycja „wchodzi” do wewnątrz, a z otaczającej budynek przestrzeni można oglądać prezentowane w środku eksponaty.

Duże możliwości osiągnięcia efektu odciążenia bryły czy wtopienia budynku w otoczenie, zakamuflowania go, dają podwójne elewacje, stosowane zarówno ze względów użytkowo-technicznych, jak i estetycznych – tworzą one wizualną głębię.

„Lodowy dom”, budynek apartamentowy w Krakowie (projekt: Piotr Nawara i Agnieszka Szultk, 2010) ma ciężką bryłę, ale wydaje się, że unosi się on w powietrzu. Dzięki zastosowaniu podwójnej elewacji bryła została odciążona, uwolniona od swej masy. Zewnętrzną część elewacji tworzą zawieszono na konstrukcji stalowej setki pionowych elementów z białego, przeświecającego marmuru, nadające budynkowi lekkość. Elewacje sprawiają wrażenie jakby były z lodu, podobnie jak Łódź przeświecają, odbijają też światło i asymilują kolory otoczenia.

Jest to architektura, której gra polega na likwidacji namacalnych granic konstrukcji w poetycko zanikający sposób. Kiedy nie da się już rozróżnić tego co rzeczywiste, od tego co wirtualne, architektura musi mieć odwagę sięgnięcia do takiej sprzeczności. Tak mówi Jean Nouvel o swoim dziele – siedzibie Fundacji Cartiera w Paryżu (1991) [4]. Pięć tysięcy metrów kwadratowych szklanych fasad składa się na jej wygląd. Idąc bulwarem Raspail, widoczna jest najpierw Iśniąca w słońcu szklano-stalowa kurtyna, kontynuująca linię zabudowy ulicy. Dopiero za nią, w głębi ogrodu, stoi właściwy budynek, cały przeszklony. Górą stapia się z niebem, chociaż to tylko siedem kondygnacji. Finezyjne połączenie szkła i stali daje wrażenie lekkości, nierzeczywistości, pozwala na wgląd do wewnątrz. Na piętrach biurowych światło dzienne bez przeszkód wpada do pokoi przez przezroczyste elewacje, przenika przez ścianki działowe z mlecznego szkła, rozświetla korytarze i hole. Na parterze dwie wielkie sale wystawowe, wysokie na 8 m., zamykają ściany przeszklone od dołu do góry. W lecie, po rozsunięciu olbrzymich tafli szkła, ogród

znajdujący się z tyłu budynku „wchodzi” do jego wnętrza. Zacierają się granice architektury, nie wiadomo gdzie się zaczyna, gdzie kończy. Gra nakładających się płaszczyzn, ich lekkość i przezroczystość, przenikanie otoczenia do wnętrza, wychodzenie wnętrza w otoczenie, odbijające się w szklanych taflach drzewa i niebo z chmurami, a przy tym znakomite warunki pracy – wszystko to sprawia, że siedziba Fundacji Cartiera jest uważana za jeden z najbardziej innowacyjnych i frapujących obiektów wzniesionych we Francji w latach 90. XX wieku.

W innym kierunku w swej „dematerializacji” architektury idą Japończycy Kazuyo Sejima i Ryue Nishizawa z biura SANAA, laureaci Nagrody Pritzкера 2010 r. [5]. Większość ich prac – np. Muzeum Sztuki Współczesnej XXI wieku w Kanazawie (Japonia), filia Luwru w Lens (Francja), Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku, szklany pawilon Muzeum Sztuki w Toledo (stan Ohio, Stany Zjednoczone, Zollverein School of Management and Design w Essen (Niemcy) – cechuje minimalizm rozwiązań architektonicznych, stosunkowo uboga paleta materiałów i kolorów – szkło, stal, beton, szarości, czerń i przede wszystkim biel. Cienkie, przeświecające ściany zewnętrzne dają namacalny kontakt z otoczeniem. Do mistrzostwa doprowadzili odchudzenie konstrukcji, czego wynikiem są otwarte, wolne przestrzenie, bez podziałów i barier, pozwalające na setki sposobów komunikacji, użytkowania i doświadczania budynku, dające poczucie nieograniczonej wolności wyboru. Jasne, efemeryczne otwarte przestrzenie zacierają granice między wnętrzem i zewnętrzem.

Przedstawione przykłady, z konieczności tak nieliczne, a można by przytoczyć ich znacznie więcej, dowodzą, że dematerializacja architektury nie oznacza wcale, że jest ona pozbawiona idei, przekazu czy wyrazu architektonicznego.

PRZYPISY

- [1] S. Kuryłowicz, E. Kuryłowicz, *Pasja i pragmatyzm. Człowiek, Architektura, Wolność*, 2010, s. 33.
 [2] A. Bulanda, *LOT*, Architektura – Murator, nr 7/2002.
 [3] E. Dworzak-Żak, *Wielkie betonowe śmigło*, Budownictwo Technologie Architektura, nr 3/2010, s. 20.

- [4] Wypowiedź J. Nouvela: *Fragen zur Architektur*, Basel 1995. Cytuje ją Kinga Markiewicz Bauman, *Sztuka kamuflażu*, Architektura & Biznes nr 5/2002, s. 50.
 [5] B. Haduch, M. Haduch, *SANA* *Acja architektury*, Architektura i Biznes nr 6/2010, s. 44.

BIBLIOGRAFIA

Celadyn W., *Przegrody przeszklone w architekturze energooszczędnej*, Wyd. Politechnika Krakowska.
 Kuryłowicz S., Kuryłowicz E., *Pasja i pragmatyzm. Człowiek, Architektura, Wolność*, Wyd. Trygon, SARP, 2010.

Materiały biura Pysall.Ruge.Architekten, 2010.
 Rasmussen S. E., *Odczuwanie architektury*, Wyd. Murator, Warszawa 1999.